

# TŁUMACZ JAKO PRZEWODNIK PO KULTURZE I LITERATURZE JAPONII

---

## Abstract

### Translator in the Role of a Cultural and Literary Guide to Japan

The objective of the article is to establish the status of translators in relation to the canon of Japanese literature translated in Poland. The author performs a quantitative and qualitative analysis of a big amount of data pertaining to book translations in post-war Poland and juxtaposes it with details of the translators' biographies in order to ascertain, which elements of those biographies have the biggest correlation with the canon-making power of the translators.

**Keywords:** translation, book reception, translator biographies, Japanese literature, indirect translation, translator

**Słowa kluczowe:** przekład, recepcja wydawnicza, biografia translatorska, literatura japońska, przekład niebezpośredni, tłumacz

Jak zauważył Jerzy Jarniewicz, „obraz literatury obcej, jej kanon, tworzą nie historycy danej literatury, nie filologowie ani nie krytycy, lecz tłumacze. To, co uznajemy za kanon literatury amerykańskiej, angielskiej, rosyjskiej czy niemieckiej, zależy od istniejącego w polszczyźnie repertuaru przekładów dzieł tych literatur” (Jarniewicz 2002: 38–39). W miarę tworzenia się kanonu tłumacz staje się zatem dla czytelnika przewodnikiem po obcej kulturze i literaturze – swego rodzaju rzecznikiem obcości (Jarniewicz 2012: 9). Z tego powodu, aby dokonać analizy procesu przekraczania przez dzieło

granic językowych i kulturowych, niezbędne jest przyjrzenie się postaciom konkretnych tłumaczy. W tym celu zdecydowałam się na zbadanie możliwych zależności pomiędzy sylwetkami polskich tłumaczy literatury japońskiej a ich wpływem na repertuar przekładów tej literatury w naszym kraju.

W ostatnich latach zarówno na rynku polskim, jak i zachodnim zaczęło pojawiać się coraz więcej prac skupiających się na szczegółowych opisach biograficznych danego tłumacza lub tłumaczki. Ponieważ celem moich badań jest uzyskanie szerszego obrazu historii przekładu literatury japońskiej w Polsce, wygodniejszą metodą okazała się zapożyczona z badań historycznych prozopografia, która poddaje analizie ilościowej i jakościowej przedstawicieli badanej grupy społecznej (Verboven i in. 2007: 39–40). Szczególnie przydatnym pojęciem wysnutym z prozopografii jest „kolektywna biografia tłumaczy” – rozumiana nie jako zestaw kilku życiorysów, ale raczej jako analiza zbioru danych, zestawiającego informacje dotyczące wybranej grupy społecznej funkcjonującej w tym samym polu (Keats-Rohan 2007: 15–16). Słowo „pole”, zdefiniowane przez Pierre’a Bourdieu, oznacza tutaj przestrzeń narodowej produkcji (m.in. kulturowej), w której dochodzi do interakcji pomiędzy ludźmi i podmiotami rywalizującymi o te same pozycje i cele (Bourdieu 2001: 352–355). W prozopografii głównym celem nie jest wyodrębnienie motywów poszczególnych aktantów, ale zrozumienie struktur i zależności występujących w obrębie danego pola (Keats-Rohan 2007: 21–22). W tym celu należy przeprowadzić zarówno analizę jakościową – wyodrębnić kategorie istotne z punktu widzenia badania – jak i analizę ilościową, czyli zebrać jak największą liczbę danych w ramach wybranych kategorii (Keats-Rohan 2007: 12). Tego rodzaju zdystansowana analiza pozwala również na zbadanie, czy istnieje konkretny, namacalny związek pomiędzy biografią tłumaczy a ich wpływem na formowanie się repertuaru, a w rezultacie również kanonu danej literatury w danym języku docelowym.

W celu zbadania biografii translatorskich skupiałam się na trzech podstawowych kategoriach pytań: 1) Kto tłumaczy, czyli: kim jest tłumacz? Tutaj zwróciłam również uwagę na tzw. segmenty biografii translatorskiej wyróżnione przez Renatę Makarską (2016: 89–93) i później poszerzone przez Markusa Eberhartera (2020: 98–100): biografię językową, topograficzną oraz na sieci kontaktów, czyli powiązania z innymi aktantami biorącymi udział w procesie przenoszenia dzieła poza jego kulturę i język macierzysty. Niebagatelne znaczenie ma również relacja pomiędzy pracą translatorską a inną działalnością danego tłumacza, w szczególności kwestia tego, czy przekład jest głównym czy też dodatkowym źródłem dochodu tłumacza.

2) Co jest tłumaczone, czyli: czym charakteryzuje się dzieło translatorskie? Przykładowo, czy można zauważyć dominację przekładów dzieł konkretnego autora, gatunku literackiego lub tekstów wybranej epoki historycznej?

3) W jaki sposób dzieło jest tłumaczone? Tutaj szczególnie interesująca jest kwestia języka, z którego dokonano przekładu. Podobnie bowiem jak w przypadku innych literatur orientalnych, literatura japońska nierzadko jest przekładana niebezpośrednio.

W ten sposób przeanalizowane biografie translatorskie, ze szczególnym naciskiem położonym na profil zawodowy tłumaczy, zestawiam z szeroko rozumianym „sukcesem”, jaki stał się udziałem literatury japońskiej w polskim polu literackim. Obiektywne zbadanie jakości, czy też wartości, dzieła literackiego w przekładzie jest zadaniem dość trudnym, w związku z tym postanowiłam zbadać kanoniczność statyczną (na poziomie tekstu) badanych dzieł. Według Itamara Evena-Zohara w przypadku osiągnięcia kanoniczności statycznej tekst zyskuje akceptację kultury przyjmującej i staje się elementem jej dziedzictwa – jako taki zostaje uznany za tekst wart zachowania i powielania. Zestawia ten rodzaj kanoniczności z kanonicznością dynamiczną, z którą mamy do czynienia, gdy model literacki oferowany przez tekst zostanie ugruntowany, czy też raczej: usankcjonowany jako konkretne zasady lub wzorce, które będą w stanie wzbogacić repertuar literacki kultury przyjmującej (Even-Zohar 2007: 358). Tak zdefiniowana kanoniczność pozwala na zbadanie recepcji wydawniczej literatury japońskiej w Polsce, czyli recepcji niepoisłkującej się analizą subiektywnych treści takich jak, na przykład, recenzje czytelników. Kanoniczność można badać na wiele różnych sposobów – w niniejszej pracy skupię się na danych statystycznych dotyczących liczby wznowień i nowych edycji danych tytułów (często w nowej szacie graficznej i po ponownej redakcji), które nierzadko mogą być oznaką pozytywnego przyjęcia dzieła przez czytelników, oraz na obecności wzmianek prasowych (zarówno pozytywnych, jak i negatywnych) o danych tytułach. Jak zauważa Bogumiła Staniów, częstotliwość ukazywania się kolejnych nakładów również może służyć jako przydatny wskaźnik popularności – jednego z wyznaczników kanoniczności (Staniów 2006: 14).

Pierwszym krokiem do przeprowadzenia wyżej opisanej analizy jest zbudowanie korpusu, czyli szczegółowego spisu utworów, który dostarczy danych ilościowych i pozwoli na zestawienie oraz porównanie dzieł danego autora lub grupy autorów w ramach tego samego systemu literackiego. Ponieważ nie istnieje pełna książkowa baza danych na temat przekładów literatury japońskiej w Polsce – istniejące źródła są szacunkowe lub zawierają

liczne błędy i niedomówienia – zdecydowałam się na zbudowanie własnego korpusu w oparciu o dane z dostępnych opracowań i katalogów<sup>1</sup>. Jako punkt wyjścia posłużyły dwa opracowania autorstwa Mikołaja Melanowicza: dwa pierwsze tomy *Literatury japońskiej* z 1994 roku oraz książka *Japońskie fascynacje. Sylabus kultury współczesnej* wydana w roku 2021. Z publikacji zbiorczych w szczególności przydatny okazał się „Rocznik Literacki”, w którym zamieszczono dane na temat przekładów literatury obcej w Polsce do roku 1984 włącznie. Korzystałam również z *Polskiej Bibliografii Literackiej*, która dla danych z lat 1989–2012 dostępna jest w wersji elektronicznej (Instytut Badań Literackich PAN 2022), oraz z „Przewodnika Bibliograficznego” Biblioteki Narodowej w Warszawie (Biblioteka Narodowa 2020). Ważnym źródłem okazała się również *Nihon bungaku hon'yaku sakuhin dētabēsu*, czyli japońska baza danych dzieł przełożonych na języki obce opracowana przez Japan Foundation<sup>2</sup> (The Japan Foundation 2022). Korzystałam także z Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego (Nukat), katalogującego zasoby polskich bibliotek naukowych i akademickich. Cenny okazał się również opracowany przez Jędrzeja Grenia suplement *Japonica 1919–2019* dołączony jako aneks do książki Ewy Pałasz-Rutkowskiej *Historia stosunków polsko-japońskich, tom II: 1945–2018* (Greń 2019). Tak uzyskane dane uzupełniłam następnie za pomocą kwerend bibliotecznych.

Efektom kilku lat pracy jest korpus japońskich utworów prozatorskich<sup>3</sup> wydanych w Polsce w latach 1950–2020. Łącznie w korpusie znajduje się 456 pozycji zwartych – 336 książek to literatura piękna, a 120 pozycji należy do szeroko rozumianej kategorii literatury stosowanej (choć najbardziej odpowiednie byłoby tu zapożyczone z nomenklatury anglosaskiej pojęcie non-fiction). W ramach literatury pięknej wyróżniłam również podkategorię literatury dziecięcej (28 pozycji) oraz literatury dla młodzieży (125 pozycji). Przekładów dzieł zawartych w korpusie dokonało łącznie

---

<sup>1</sup> Pełen korpus zostanie dołączony jako aneks do rozprawy doktorskiej Autorki planowanej na rok 2023.

<sup>2</sup> Mimo że baza ta zawiera dużo błędów (na przykład, niektóre przekłady niemieckie są skatalogowane jako przekłady polskie), jest ona cennym źródłem informacji na temat japońskich tytułów przekładanych dzieł, często pomijanych w polskich materiałach bibliograficznych.

<sup>3</sup> Zarówno poezja, jak i dramaty zostały wyłączone z korpusu ze względów praktycznych – zazwyczaj pojawiają się w polskiej literaturze jedynie we fragmentach i w publikacjach zbiorowych, co utrudnia ich analizę statystyczną. Zainteresowanych wpływem poezji japońskiej na literaturę polską odsyłam do monografii *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej* (Śniecikowska 2016).

około 170 tłumaczy<sup>4</sup>. W większości przypadków przełożyli oni na język polski tylko pojedyncze pozycje należące do literatury japońskiej – mniej niż 1/3 (52 tłumacze) przetłumaczyła więcej niż jedną pozycję. Z tego 22 osoby przełożyły dwie pozycje, 13 osób przełożyło od trzech do sześciu pozycji, 7 tłumaczy przełożyło od siedmiu do dziewięciu pozycji, a 10 tłumaczy ma na swoim koncie dziesięć lub więcej pozycji. Wśród tego swoistego „top 10” połowa to tłumacze japońskiej literatury młodzieżowej, która charakteryzuje się wielotomowymi seriami publikowanymi w dwumiesięcznych odstępach. Jako że celem moich badań jest opis repertuaru literatury japońskiej w Polsce oraz zbadanie wpływu tłumaczy na proces jego powstawania, to tym „płodnym” tłumaczom poświęcę w moim artykule najwięcej uwagi.

Kolejnym krokiem było przeanalizowanie skompilowanej w korpusie grupy tłumaczy pod kątem różnych segmentów ich biografii translatorskiej. Jedną z kategorii najbardziej przydatnych na potrzeby badawcze okazała się kwestia relacji badanej grupy pomiędzy ich pracą tłumaczeniową a innymi podejmowanymi przez nich aktywnościami. Przydatność tej konkretnej kategorii wynika z faktu, że stanowi ona zaskakująco skuteczny wyznacznik pozostałych segmentów. Na podstawie analizy całości korpusu udało mi się wyodrębnić trzy główne typy w ramach tej kategorii: tłumacza zawodowego, tłumacza-pasjonata oraz pracownika akademickiego. W dalszej części pracy posłużę się nimi w celu przedstawienia danych z korpusu.

Tłumacz zawodowy to – jak sama nazwa wskazuje – tłumacz, dla którego głównym źródłem zarobku są literackie przekłady pisemne. W mojej bazie danych to zdecydowanie największa grupa tłumaczy, ale również najmniej istotna z punktu widzenia badań nad repertuarem i kanonem – w szczególności jeśli chodzi o świadome tworzenie kanonu literatury japońskiej w Polsce. Wynika to ze specyfiki rynku przekładów w Polsce w badanym przeze mnie okresie. Przez większość drugiej połowy XX wieku rynek polski nie był w stanie zaoferować wystarczającej liczby zleceń osobom, które chciałyby się zajmować przekładem literackim z języka japońskiego zarobkowo. Do roku 1990 ukazało się w Polsce zaledwie 47 pozycji literatury japońskiej. Z tego powodu w moim korpusie tłumaczami zawodowymi okazały się w przytłaczającej większości osoby, które przekładały z innych języków europejskich. Zazwyczaj nie były one również zaznajomione

---

<sup>4</sup> Podanie szczegółowej liczby nie jest możliwe, ponieważ w przypadku niektórych starszych pozycji oraz części książek przynależących do kategorii literatury dziecięcej nie udało się ustalić nazwiska tłumacza.

z kulturą i literaturą japońską – przekład dzieł literatury japońskiej zleciło im wydawnictwo, a tłumaczenie zostało dokonane niebezpośrednio. To wydawca był w tych przypadkach najważniejszym aktantem świadomie wprowadzającym dzieło literatury japońskiej na polski rynek księgarski. W latach 50. oraz we wczesnych latach 60. językami pośredniczącymi były czeski oraz rosyjski, czyli języki innych krajów bloku wschodniego. Jeśli chodzi o tematykę, to ze względu na sytuację polityczną dominowała literatura proletariacka. Warto też wziąć pod uwagę, że publikując książki wydane w innych krajach bloku wschodniego, wydawca miał pewność, że utwory te zostały już wcześniej zaakceptowane i uznane za „bezpieczne” przez władze w Moskwie. W tym okresie pojawiła się również spora grupa książek o tematyce antywojennej (głównie pamiętniki oraz wspomnienia), które trafiły do Polski za pośrednictwem ich wydań francuskich, gdzie zyskały wcześniej uznanie krytyków literackich. Przekłady niebezpośrednie literatury japońskiej zostały wyparte przez przekłady bezpośrednie dokonywane przez japonistów i praktycznie zniknęły z polskiego rynku w latach 70. i 80., by powrócić ze zdwojoną siłą w latach 90. i zdominować rynek, szczególnie w przypadku dzieł szeroko rozumianego non-fiction (poradniki, albumy itd.) oraz literatury popularnej i gatunkowej. Jako że wydawcy tych książek zazwyczaj nie znali języka japońskiego, być może ich zainteresowanie danym tytułem wynikało z lektury przekładu w innym języku europejskim lub spowodowane było sukcesem danego dzieła bądź jego autora na rynku zagranicznym<sup>5</sup>. Przekłady literatury pięknej przez tłumaczy zawodowych pojawiają się zatem w moim korpusie, ale zazwyczaj wtedy, gdy autor zdobędzie wyjątkowy rozgłos na arenie międzynarodowej. Dobrym przykładem może być niebezpośrednie tłumaczenie powieści *Zerwać paki, zabić dzieci* japońskiego laureata literackiego Nobla, Kenzaburō Ōe, dokonane z języka angielskiego przez Jana Rybickiego na zlecenie wydawnictwa Amber, albo wydawane przez wydawnictwo Muza przekłady powieści Harukiego Murakamiego, również tłumaczone przez angielski. Ten ostatni przykład jest szczególnie osobliwy, jako że wydawnictwo miało już wtedy za sobą owocną współpracę z Anną Zielińską-Elliott (ur. 1963), tłumaczką z japońskiego. Można przypuszczać, że w związku z nagłym wzrostem

---

<sup>5</sup> Wstępne, nieformalne rozmowy Autorki z tłumaczami i wydawcami wydają się potwierdzać to przypuszczenie, jednak konieczne byłoby przeprowadzenie wnikliwego wywiadu/ankiety w celu uzyskania konkretnych danych statystycznych w tym zakresie.

popularności Murakamiego w Polsce wydawnictwo Muza chciało wydać jak największą liczbę jego książek w jak najkrótszym czasie.

Wstępna analiza korpusu pokazała, że brak tłumaczy z języka japońskiego na rynku polskim, czyli główna przyczyna powstawania przekładów niebezpośrednich w latach 50., najprawdopodobniej nie był najważniejszym powodem wyboru przez wydawnictwa tłumacza niebezpośredniego po 1989 roku – szczególnie w XXI wieku, kiedy liczba absolwentów japonistyki znacznie wzrosła w związku ze zwiększonym naborem na ten kierunek studiów. Kluczowym elementem wydaje się sieć kontaktów – wydawca zazwyczaj preferuje współpracę z tłumaczem wypróbowanym (nierzadko zawodowym), który już przetłumaczył inne pozycje dla danego wydawnictwa. Jeśli wydawca nie ma w swojej sieci kontaktów tłumacza znającego język japoński, najczęściej zwróci się do tłumacza niebezpośredniego. Taka sytuacja ma miejsce do dziś, przede wszystkim w większych wydawnictwach. Przykładowo, Wydawnictwo Literackie wydało w ostatnich latach dwie książki japońskich pisarzy: *Czerwone dziewczyny. Legenda rodu Akakuchibów* Kazuki Sakuraby w 2017 roku oraz *Sześć cztery* Hideo Yokoyamy w 2018. Obie zostały przełożone z języka angielskiego przez doświadczonego tłumacza, Łukasza Małeckiego.

Warto dodać, że w ostatnim dziesięcioleciu stopniowo zaczęła wzrastać liczba tłumaczy zawodowych języka japońskiego. Po szczegółowej analizie utworów, które składają się na ich dzieło translatorskie, udało mi się wyróżnić dwa czynniki, które wydają się mieć największy wpływ na tę zmianę. Pierwszym jest rozpowszechnienie się na polskim rynku mang (japońskich komiksów) i wydawnictw mangowych. Miesięczny cykl wydawniczy mang, które nierzadko pojawiają się w wielotomowych cyklach, umożliwia tłumaczom z japońskiego długoterminowe i, co istotne, przewidywalne źródło dochodu. To nie przypadek, że większość tłumaczy zawodowych z największą liczbą przekładów z języka japońskiego para się przekładami zarówno powieści młodzieżowych, jak i mang. Kwestia sieci kontaktów nadal pozostaje jednak istotna – tłumacze literatury młodzieżowej niemal we wszystkich przypadkach przekładają książki dla tych samych wydawnictw, które zleciły im wcześniej tłumaczenie mang.

Dodatkowym czynnikiem umożliwiającym tłumaczom języka japońskiego uczynienie z ich pracy przekładowej głównego źródła dochodu mogło być również stopniowe pojawianie się w Polsce coraz większej liczby nowych wydawnictw po roku 1989, co przyczyniło się do dywersyfikacji rynku i powstania oficyn o stosunkowo wąskim profilu wydawniczym (Fordoński

2012: 86). Wśród nich są również wydawnictwa, których główną misją jest popularyzacja przekładów z języków krajów orientalnych. Wymienić tutaj należy przede wszystkim Wydawnictwo Akademickie Dialog, założone już w 1992 roku przez powiązaną z Uniwersytetem Warszawskim arabistkę, Annę Parzymies. W 2007, tym razem z inicjatywy dwóch absolwentek koreanistyki UW, powstało wydawnictwo Kwiaty Orientu, które początkowo ograniczało się do literatury koreańskiej, ale obecnie wydaje również książki innych autorów azjatyckich. Najmłodszą z oficyń o profilu dalekowschodnim jest wydawnictwo Tajfuny (założone w 2018 roku przez Karolinę Bednarz, absolwentkę japonistyki na Uniwersytecie Oksfordzkim), które w badanym przeze mnie okresie (czyli do roku 2020 włącznie) wydawało głównie literaturę japońską, ale w ostatnich latach zaczęło również wydawać przekłady innych pisarzy z Azji Południowo-Wschodniej. Przy takim zainteresowaniu wydawców możliwe jest zatem tłumaczenie więcej niż jednego czy dwóch tytułów rocznie. Potwierdzeniem tej tezy jest przykład Dariusza Latosia, absolwenta japonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zaczynał od przekładania japońskich komiksów – w samym 2020 roku trzy różne wydawnictwa wypuściły na polski rynek pięć książek w jego tłumaczeniu. Równie ważny wydaje się fakt, że w wydawnictwach skupionych nie tylko na literaturze z Japonii, ale również z szeroko rozumianego obszaru Dalekiego Wschodu szansa na to, że wydawcy będą przynajmniej w jakimś stopniu zaznajomieni ze współczesnymi trendami w literaturze azjatyckiej, jest o wiele większa. Rezultatem jest popularyzacja autorów dalekowschodnich w Polsce, którzy są następnie wydawani również przez większe, niewyspecjalizowane w literaturze azjatyckiej wydawnictwa. Przykładem na gruncie literatury koreańskiej może być wydanie przez Wydawnictwo W.A.B. książek Han Kang, już po tym, jak jej najśłynniejszą powieść – *Wegetarianka* – przedstawiło polskim czytelnikom wydawnictwo Kwiaty Orientu. Dla obu wydawnictw książki pisarki tłumaczyła z koreańskiego Justyna Najbar-Miller.

Drugim z wyróżnionych przeze mnie typów tłumacza jest tłumacz-pasjonat. Do tej grupy zaliczyłam osoby, dla których przekład literacki nie jest ani głównym źródłem dochodu, ani elementem ich pracy zawodowej. Osoby z tej grupy zajmują się przekładem z doskoku, niejako hobbystycznie. Z jakiegoś powodu zafascynowali się elementem kultury japońskiej, nierzadko konkretnym autorem, i pragną podzielić się swoją pasją z innymi czytelnikami w Polsce. Jest to też najbardziej różnorodna grupa w moim korpusie. Pojawiają się w niej zarówno osoby, które odbyły studia japonistyczne,



dzięki czemu są w stanie przekładać bezpośrednio, jak i takie, które zmuszone są posiłkować się językami europejskimi. Szczególnie liczna jest tutaj grupa tłumaczy zafascynowanych japońskimi sztukami walki. Na rynku polskim ukazały się dziesiątki książek w ich przekładzie na temat aikido, karate, *kendō*, samurajów i broni białej. Można znaleźć również przekłady średniowiecznych traktatów o *bushidō*, czyli o japońskim etosie wojownika. Niemała liczba wartościowych publikacji o tej tematyce wyszła nakładem bydgoskiego wydawnictwa Diamond Books, założonego w 1996 roku i powiązanego z lokalną grupą miłośników dalekowschodnich sztuk walki.

Niektórzy z tłumaczy-pasjonatów zetknęli się z literaturą japońską przypadkiem, najczęściej w wyniku pobytu w Japonii. Dobrym przykładem jest porucznik Antoni Ślósarczyk (1899–1985), polski wojskowy i dyplomata, piastujący w latach 1931–1935 pozycję zastępcy attaché wojskowego Poselstwa RP w Tokio. W 1959 roku Ślósarczyk przełożył na język polski (z japońskiego, ale posiłkując się przekładami na inne języki europejskie) książkę Shōheia Ōoki *Ognie polne*, opisującą okrutne realia wojny na przykładzie przeżyć japońskiego żołnierza na Filipinach. Ślósarczyk publikował również artykuły i książki popularnonaukowe dotyczące interesujących go zagadnień – dominowała w nich tematyka historyczna, przede wszystkim wojenna, oraz szeroko rozumiana militarystyka. Z pasją pisał o „japońskim duchu bojowym”, którego ucieleśnieniem miała być przede wszystkim postać samuraja (Ślósarczyk 1939: 47–48).

Podobne początki cechują również biografię translatorską Anity Leyfell (1917–2019), która tłumaczyła pod pseudonimem Anna Gostyńska (Jankowski 1996: 386–387). Od 1958 roku jej mąż, Aleksander, był pierwszym sekretarzem polskiego poselstwa w Tokio. Leyfell, która przed wyjazdem z mężem na placówkę zagraniczną była prezenterką radiową, po przeprowadzce zaczęła publikować w „Przekroju” korespondencję z Japonii. Przetłumaczyła też kilka japońskich sztuk, które wystawiły warszawskie teatry (Marzyński 2019). Ponieważ nie znała dobrze japońskiego, przekładała z angielskiego i francuskiego. Tutaj dość ważna była również jej sieć kontaktów – jej mąż był w przeszłości zastępcą redaktora naczelnego w PIW-ie. W 1960 właśnie PIW wydał jej przekład zbioru opowiadań japońskich *Irys*. W 1966 Leyfell przetłumaczyła jeszcze krótką powieść *Haori* autorstwa Yasushiego Inoue, ale w tym samym roku, w związku z sytuacją polityczną w Polsce i wzmożeniem się represji antysemitycznych, jej mąż został nagle odwołany z placówki i ostatecznie zdecydowała się wyemigrować razem z nim do Ameryki, co zakończyło jej pracę przekładową (Marzyński 2019).

Wśród tłumaczy-pasjonatów znaleźli się również absolwenci polskich japonistyk. W większości przypadków przekładają bezpośrednio z japońskiego. Część z nich publikuje po latach prace zapoczątkowane jeszcze na studiach – najczęściej w niszowych wydawnictwach albo w opcji druku na żądanie. Przykładowo, *Pochwała mroku. Współczesna cywilizacja japońska* zawierająca dwa eseje literackie Jun'ichirō Tanizakiego i Sōsekiego Natsume, została wydana przez tłumaczkę, Paulinę Wojnarowską, w 2015 roku. Jako że egzemplarze obowiązkowe nie zostały wysłane do Biblioteki Narodowej, pozycja ta nie figuruje w większości dostępnych w Polsce katalogów i baz danych – znalazłam ją przypadkiem w trakcie jednej z kwerend bibliotecznych. Są też tłumacze, którzy ograniczają się do jednego, wybranego autora. Przykładowo, Izabela Moszyńska-Denysenko, absolwentka warszawskiej japonistyki, przełożyła w latach 70. cztery powieści – wszystkie autorstwa Shūsaku Endō, którego pisarstwo jest silnie naznaczone myślą katolicką. Szczególnie popularna w Polsce i na Zachodzie jest jego powieść *Milczenie*, w której opisuje prześladowania japońskich katolików. To właśnie tematyka katolicyzmu wydawała się najbardziej interesować Denysenko – oprócz powieści Shūsaku przełożyła również *Japonię w oczach misjonarza* z francuskiego oryginału autorstwa Henry'ego van Straelena.

Ostatni z trzech wyróżnionych przeze mnie typów tłumaczy – pracownik akademicki – to osoba, która z wykształcenia jest japonistą i kontynuuje swoją pracę naukową w Polsce lub za granicą. Osoby z tej grupy tłumaczą bezpośrednio, a ich przekłady są powiązane z obszarem ich badań naukowych. To ich pracy zawdzięczamy polskie wersje arcydzieł literatury napisanych oryginalnie w języku starojapońskim oraz japońskim języku klasycznym, czyli tłumaczenia, które wymagają ogromnych nakładów czasu i pracy, a nie oferują zazwyczaj adekwatnej gratyfikacji finansowej. Ponieważ jako samodzielny kierunek japonistyka pojawiła się po raz pierwszy dopiero w 1957 roku w ramach Katedry Sinologii Uniwersytetu Warszawskiego (Pałasz-Rutkowska 2019: 374), pierwsze powojenne akademickie przekłady z japońskiego ukazały się w Polsce na początku lat 60. Do najważniejszych postaci należy zaliczyć Wiesława Kotańskiego, który za swoją pracę naukową z zakresu badań nad klasycznymi dziełami literatury japońskiej został wyróżniony Orderem Wschodzącego Słońca (Pałasz-Rutkowska 2019: 380). Z klasycznego języka japońskiego przekłada obecnie m.in. Iwona Kordzińska-Nawrocka, zatrudniona w Katedrze Japonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Bardzo aktywnym tłumaczem był również student Wiesława Kotańskiego na UW, Mikołaj Melanowicz (ur. 1935), jeden z najbardziej uznanych

badaczy literatury japońskiej w Polsce (Bednarczyk 2014: 342), który w trakcie swojej kariery naukowej przełożył na język polski 18 powieści oraz liczne opowiadania. W przeciwieństwie do Kotańskiego, Melanowicza bardziej niż klasyka interesowała XX-wieczna literatura japońska. Jego pierwszym przekładem był wydany przez PIW zbiór opowiadań Ryūnosuke Akutagawy. Melanowicz przyznał, że jego kolejne przekłady powstały w odpowiedzi na prośbę redaktora PIW-u o polecenie „czegoś japońskiego” (Melanowicz 1997: 18–19). Tłumacz wybrał powieść *Kobieta z wydm* Kōbō Abe, ponieważ zaintrygowała go filmowa adaptacja tej książki. Jego kolejnymi przekładami dla wydawnictwa były powieści Jun’ichirō Tanizakiego, który przed swoją śmiercią w 1965 roku przewidywany był jako potencjalny laureat Nagrody Nobla. Z powieściami redaktor PIW-u zapoznał się wcześniej po francusku, ale nie był przekonany o ich wartości literackiej. Zmienił zdanie po przeczytaniu próbki tłumaczeniowej Melanowicza (Melanowicz 1997: 19). Co prawda Tanizaki ostatecznie nie otrzymał Nobla, ale Melanowicz przełożył na język polski dwóch innych japońskich noblistów: Kawabę Yasunariego w 1987 (Nobel 1968) i wspomnianego już wcześniej Kenzaburō Ōe (Nobel 1994), którego pierwsza powieść po polsku ukazała się w 1979. Trzymał również rękę na pulsie japońskiego życia literackiego – znał osobiście Kōbō Abe oraz Kenzaburō Ōe (Biernacki 2021), opowiadał też, że raz zdarzyło mu się spędzić całą noc na rozmowach z gigantem japońskiej literatury, Masujim Ibusem (Melanowicz 1997: 18).

Jako miłośnika literatury japońskiej, łatwo można by pokusić się o zaklasyfikowanie Melanowicza do kategorii tłumacza-pasjonata. Z kolei liczba przełożonych przez niego dzieł oraz jego sieć kontaktów profesjonalnych (współpracował z ważnym wydawnictwem, którego marka gwarantowała kanonizację publikowanych utworów) może sugerować jego przynależność do grupy tłumaczy profesjonalnych. Jednak sam Melanowicz postrzega siebie głównie jako badacza i propagatora wiedzy o sztuce i kulturze Japonii – tłumaczenia były jedynie elementem jego pracy naukowej. To on był autorem pierwszych polskich podręczników do literatury japońskiej, m.in. trzytomowej *Literatury japońskiej*, w której w celu lepszego zobrazowania opisywanych w książce nurtów literackich zawarł własne przekłady licznych fragmentów japońskich powieści i opowiadań (Bednarczyk 2014: 344). Co więcej, to właśnie Melanowicz był w 1986 roku współtwórcą programu japonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ich programie studiów ujęto zatem wszystkich pisarzy japońskich, których Melanowicz uważał za ważnych

i kanonicznych (Melanowicz 2019). Jako pracownik naukowy Melanowicz miał dużą swobodę w doborze dzieł do tłumaczenia i przyznał, że świadomie decydował się na te, które jego zdaniem miały wysokie walory artystyczne oraz wydawały mu się reprezentatywne dla kultury Japonii. W rezultacie przetłumaczył wiele książek, które uważał za istotne z punktu widzenia badań nad współczesną literaturą japońską i które chciał udostępnić na rynku polskim (Melanowicz 1976: 381). Jego przekłady wydane zostały w większości przez polskie wydawnictwa specjalizujące się w literaturze pięknej. Z tego powodu w jego dziele translatorskim brakuje literatury popularnej i rozrywkowej, szczególnie japońskiej powieści historycznej, która święciła sukcesy na francuskim rynku literackim. Dopiero wiele lat później przyznał, że być może nie miał racji i że literatura rozrywkowa może być równie wartościowym elementem literatury danego kraju (Melanowicz 2021: 173).

W przypadku innych naukowców, szczególnie tych działających w XXI wieku, analiza korpusu wykazała, że często publikują swoje przekłady w wydawnictwach powiązanych z ich placówkami – jest to szczególnie widoczne w przypadku tłumaczy, którzy w swoim dorobku translatorskim mają zaledwie kilka pozycji. W przypadku pracowników akademickich pojawia się również niezwykle interesująca podgrupa tłumaczeń: przekłady grupowe. Tego rodzaju tłumaczenie jest efektem pracy wykładowców ze studentami japonistyki w ramach zajęć z nauki języka lub konwersatoriów tłumaczeniowych. W tłumaczeniu *Niedźwiedziego boga* Hiromi Kawakami pomagali Beacie Kubiak Ho-Chi studenci japonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, a *Uczennicę* Osamu Dazaia przełożyła Iga Rutkowska i jej studenci z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Również Katarzyna Sonnenberg-Musiał (ur. 1982) przyznaje we wstępie do zbioru *Sny i wizje w japońskich opowiadaniach przełomu XIX i XX wieku*, że część tłumaczeń powstała w trakcie dyskusji ze studentami japonistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim (Sonnenberg-Musiał 2017: 17–18). Mimo że to zazwyczaj do prowadzącego zajęcia należą ostateczne decyzje tłumaczeniowe, to jednak sam przekład jest efektem wielu tygodni dyskusji całej grupy. Jak widać z powyższych przykładów, mimo że część wykładowców decyduje się na podzielenie się ze studentami prawami do tłumaczenia, podczas gdy inni uznają tylko ich częściowy wkład, to jednak sam proces przekładu jest w dużej mierze pracą grupową.

Katarzyna Sonnenberg-Musiał jest jedną z najbardziej aktywnych obecnych tłumaczek literatury japońskiej. W korpusie widnieje 10 książek w jej tłumaczeniu, co jest niemałym osiągnięciem, jako że pierwszą z nich wydano

dopiero w 2015 roku. Jej pierwsze przekłady były ściśle powiązane z jej pracą naukową – przełożyła m.in. opowiadania Ichiyō Higuchi, której poświęciła również swój doktorat. Dużą część przekładów dokonała z japońskiego języka klasycznego i opatrzyła licznymi przypisami. Nie zaskakuje również fakt, że większość jej przekładów ukazało się w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego, czyli uczelni, na której jest zatrudniona. Jednak w miarę upływu czasu, na skutek zachęty ze strony wydawnictwa, w jej dziele translatorskim zaczęły pojawiać się utwory niezwiązane z jej działalnością naukową – powieści popularne skierowane do szerszej grupy odbiorców, co pociągnęło za sobą oferty współpracy z kolejnych wydawnictw. Można tutaj wymienić m.in. jej tłumaczenie zbioru opowiadań *Koła zębate* Ryūnosuke Akutagawy dla PIW-u w 2019 oraz przekład książki *Owoce wiśni* Osamu Dazaia z 2020 roku dla wydawnictwa Czytelnik.

Inną badaczką akademicką, o której chciałabym wspomnieć, jest Anna Zielińska-Elliott (ur. 1963), obecnie zatrudniona jako wykładowca pisarstwa na Uniwersytecie Bostońskim. Zielińska-Elliott ma w swoim dorobku translatorskim imponującą liczbę przekładów – w korpusie znalazło się 25 książek w jej tłumaczeniu, z których pierwszą była *Przygoda z owcą* Harukiego Murakamiego wydana w roku 1995. Warto zaznaczyć, że Zielińska-Elliott zetknęła się z książkami Murakamiego podczas pobytu w Japonii i sama zaproponowała przekład Wydawnictwu Wilga, jednak powieść przeszła w Polsce bez większego echa (Rogatka-Lipińska 2021). Murakami stał się bardzo popularny na Zachodzie dopiero na początku XXI wieku (Karashima 2018: 70) i to wtedy jego powieściami zainteresowało się wydawnictwo Muza, które zaoferowało tłumaczce nowe wydanie *Przygody z owcą* oraz przełożenie kolejnych powieści. Zielińska-Elliott poświęciła Murakamiemu również swoją pracę doktorską i przez wiele lat prowadziła blog dotyczący pracy nad przekładami jego powieści. Zajęcia ze sztuki pisania, które prowadzi, są ściśle powiązane z jej pracą przekładową i stanowią główne źródło jej dochodu. Co więcej, Zielińska-Elliott przekłada tylko fikcję literacką Murakamiego – jego reportaże i utwory pamiętnikarskie przekładane są z angielskiego, przez tłumaczy zawodowych.

Ostatnim etapem mojej analizy korpusowej było zestawienie trzech wyżej opisanych typów tłumaczy i próba określenia, który z nich miał największy wpływ na uformowanie się obecnego kanonu literatury japońskiej w Polsce. Innymi słowy, próba odpowiedzi na pytanie o to, która grupa tłumaczy mogłaby zostać nazwana przewodnikami po kulturze i literaturze Japonii. W tym celu spróbowałam określić „sukces” konkretnych

dzieł za pomocą opisanej na początku artykułu analizy ich kanoniczności statycznej (analiza wydań, wznowień oraz liczby opublikowanych recenzji krytycznoliterackich). W korpusie znalazły się 62 tytuły książek, które zostały wznowione lub wydane ponownie (z czego 19 doczekało się więcej niż dwóch wydań). Z największą częstotliwością publikowano nowe wydania dzieł Murakamiego. Spośród 31 tłumaczy tych książek największy udział ilościowy mają tłumacze zawodowi (19 nazwisk), następnie tłumacze-pasjonaci (7 nazwisk) i na końcu pracownicy naukowi (5 nazwisk). Ponieważ jednak, jak pokazano powyżej, większość tłumaczy zawodowych przełożyło na język polski tylko pojedyncze pozycje z literatury japońskiej, ich indywidualny wpływ na ogólny kształt literatury japońskiej w Polsce pozostaje znikomy. Dane z korpusu pokazują, że to najczęściej tłumacze pracownicy naukowi mają na swoim koncie więcej niż po trzy przekłady wznowianych i wydawanych ponownie tytułów japońskich. Te wnioski potwierdza również analiza ilościowa recenzji tytułów obecnych w korpusie. Dane na temat recenzji prasowych pozyskałam głównie z *Polskiej Bibliografii Literackiej*. Wśród utworów prozatorskich z największą liczbą recenzji wyraźnie dominują tytuły przełożone przez japonistów pracujących naukowo. To ich przekłady są częściej recenzowane w prasie (zarówno fachowej, jak i popularnej), to one są nominowane do nagród literackich<sup>6</sup>. Co istotne, to na temat przekładów z tej grupy mamy też najwięcej informacji paratekstowych – pracownicy akademicki częściej i chętniej opatrują swoje przekłady wstępami i posłowiami, słowem od tłumacza itp. Chętnie również recenzują w magazynach literackich przekłady swoich kolegów i koleżanek po fachu. Tymczasem przekłady pasjonatów, często bez dużego doświadczenia w tłumaczeniu, nierzadko trafiają do wydawnictw mniejszych i, w związku z tym, z niewielkim budżetem marketingowym oraz gorszą redakcją językową, cechującą się złym poziomem finalnego tekstu.

Pomimo mnogości czynników powiązanych z realiami i potrzebami akantów uczestniczącymi w procesie tłumaczenia wpływającymi na zaistnienie każdego konkretnego przekładu, metoda badań zastosowana w artykule i użycie odpowiednio dużego korpusu pozwala na wyłonienie pewnych ogólnych zależności i tendencji. W świetle powyższej analizy można stwierdzić,

---

<sup>6</sup> Na przykład książka *Wyznania maski* Mishimy Yukio w tłumaczeniu Beaty Kubiak Ho-Chi, badaczki na UW, została nominowana do 15. Nagrody Literackiej Gdynia. Powieści japońskie są również jedynymi utworami azjatyckimi pojawiającymi się na liście finalistów popularnego plebiscytu czytelników „Książka Roku” portalu LubimyCzytać.

że kanon, przynajmniej w przypadku literatury japońskiej, a więc polsystemu literackiego oddalonego od Europy językowo i kulturowo, tworzą właśnie tłumacze pracownicy akademicki. Idealnym przykładem tłumacza przewodnika po literaturze i kulturze Japonii jest Mikołaj Melanowicz. Częściowo dlatego, że to on jako jeden z pierwszych dał polskim czytelnikom dostęp do pisarzy uznawanych obecnie za jednych z najważniejszych w Japonii. Naturalnie, obraz literatury obcej nierzadko znacząco różni się od obrazu tej literatury w jej kulturze macierzystej, jednak w wyniku bliskich kontaktów Melanowicza ze środowiskiem literackim w Japonii, szczególnie w latach 70. i 80., ten kanon, przynajmniej w przypadku literatury pięknej, był w dużej mierze tożsamy z ówczesnym kanonem japońskim. Wydaje się zatem, że kanon tworzą osoby, które dokonują świadomej selekcji swojego dzieła translatorskiego i kierują uwagę wydawców i redaktorów na teksty autorów, które ich zdaniem są warte przekładu na język polski. Jest to szczególnie istotne w przypadku przekładów z języków orientalnych, które nie są powszechnie znane i nauczane w Polsce. Rezultaty zawarte w niniejszej pracy mogą stanowić przyczynek do dalszych, bardziej szczegółowych badań. Szczególnie wartościowe byłoby zbadanie również kanoniczności dynamicznej dzieł zawartych w korpusie – w celu sprawdzenia, czy wybrane modele reprezentowane przez teksty literatury japońskiej zostały włączone do polskiego repertuaru literackiego.

## Bibliografia

- Bednarczyk Adam. 2014. *Mikołaj Melanowicz*. „Litteraria Copernicana” 2(14), s. 342–347.
- Biblioteka Narodowa. 2020. *Przewodnik bibliograficzny. Urzędowy wykaz druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.bn.org.pl/bibliografie/bibliografia-narodowa/urzedowy-wykaz-drukow-wydanych-w-rzeczypospolitej-polskiej.-przewodnik-bibliograficzny> (dostęp: 18.07.2023).
- Biernacki Jerzy. 2021. *Po japońsku i po polsku. Rozmowa z Mikołajem Melanowiczem*, w: „Pisarze.pl. E-dwutygodnik literacko-artystyczny” 481, <https://whulewicz.org/melanowicz> (dostęp: 25.07.2022).
- Bourdieu Pierre. 2001. *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Eberharther Markus. 2020. *Biografia translatorska Alberta Zippera (1855–1936)*, w: J. Kita-Huber, R. Makarska (red.), *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translatologicznych*, Kraków: Wydawnictwo Universitas, s. 93–109.

- Even-Zohar Itamar. 2007. *Teoria polisystemów*, przeł. K. Lukas, „Przestrzenie Teorii” 7, s. 347–366.
- Fordoński Krzysztof. 2012. *Rynek przekładu literackiego w Polsce po roku 2000*, w: M. Ganczar, P. Wilczek (red.), *Rola tłumacza i przekładu w epoce wielokulturowości i globalizacji*, Katowice: Wydawnictwo Śląsk, s. 83–105.
- Greń, Jędrzej. 2019. *Japonica 1919–2019*, w: E. Pałasz-Rutkowska, *Historia stosunków polsko-japońskich, tom II: 1945–2018*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Instytut Badań Literackich PAN, *Polska Bibliografia Literacka*, <https://pbl.ibl.poznan.pl/dostep>. (dostęp: 25.07.2022).
- Jankowski Edmund. (red.) 1996. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich. XV w – 1970 r. Tom IV*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jarniewicz Jerzy. 2002. *Tłumacz jako twórca kanonu*, w: R. Lewicki (red.), *Przekład – język – kultura*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 35–42.
- 2012. *Niech nas zobaczą, czyli translatorski coming out*, w: J. Jarniewicz, *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*, Kraków: Znak, s. 7–22.
- Junichiro Tanizaki, w: *Nobel Prize. Nomination Archive*, [https://www.nobelprize.org/nomination/archive/show\\_people.php?id=12374](https://www.nobelprize.org/nomination/archive/show_people.php?id=12374) (dostęp: 28.12.2022).
- Karashima David. 2018. *Haruki Murakami o yonde iru toki ni wareware wa yonde iru hitotachi*, Tōkyō: Misuzu Shōbo.
- Keats-Rohan Katharine. 2007. *Introduction. Chameleon or Chimera? Understanding Prosopography*, w: K. Keats-Rohan (red.), *Prosopography Approaches and Applications: A Handbook*, Unit for Prosopographical Research, Oxford: University of Oxford, s. 1–32.
- Makarska Renata. 2016. *Translator redivivus. O pożytkach z biografii tłumacza*, „OderÜbersetzen” 5–6–7, s. 85–93.
- Marzyński Marian. 2019. *Anita i Aleksander (9)*, w: „Studio opinii”, <https://studioopinii.pl/archiwa/193779> (dostęp: 27.07.2022).
- Melanowicz Mikołaj. 1976. *Zainteresowanie Japonią i Koreą oraz główne kierunki rozwoju polskiej japonistyki i koreanistyki*, „Przegląd Orientalistyczny” 4 (100), s. 376–386.
- 1994. *Literatura japońska, t. 1–2*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- 1997. *Refleksje tłumacza literatury japońskiej*, „Przegląd Orientalistyczny” 11–2, s. 13–20.
- 2008. *Literatura japońska w Polsce jako dialog kultur*, w: K. Gawlikowski, M. Ławacz (red.), *Japonia na początku XXI wieku. Polityka, gospodarka, bezpieczeństwo i stosunki z Polską*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- 2019. *Japonistyka polska w latach 1955–2019. Osobiste doświadczenia*, w: „Pisarze. pl. E-dwutygodnik literacko-artystyczny” 442, <https://pisarze.pl/2019/11/12/mikolaj-melanowicz-japonistyka-polska-w-latach-1955-2019-osobiste-doswiadczenia> (dostęp: 25.07.2022).
- 2021. *Japońskie fascynacje. Sylabus kultury współczesnej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.



- Pałasz-Rutkowska Ewa. 2019. *Historia stosunków polsko-japońskich, tom II: 1945–2018*, Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Rogatka-Lipińska Aleksandra. 2021. *Anna Zielińska-Elliott – wywiad*, w: Portal Xiegarnia.pl, <http://xiegarnia.pl/artykuly/anna-zielinska-elliott-wywiad> (dostęp: 25.07.2022).
- Sonnenberg-Musiał Katarzyna. 2017. *Sny i wizje w japońskich opowiadaniach przełomu XIX i XX w.*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Staniów Bogumiła. 2006. „*Z uśmiechem przez wszystkie granice*”. *Recepcja wydawnicza przekładów polskiej książki dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1989*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Ślósarczyk Antoni. 1939. *Samuraje*, Warszawa: Towarzystwo Wiedzy Wojskowej.
- Śniecikowska Beata. 2016. *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- The Japan Foundation, *Nihon bungaku hon'yaku sakuhin dētabēsu*, (online): <https://jltrans-opac.jp.f.go.jp/Opac/search.htm> (dostęp: 28.12.2022).
- Verboven Koenraad, Carlier Myriam, Dumolyn Jan 2007. *A Short Manual to the Art of Prosopography*, w: K. Keats-Rohan (red.), *Prosopography Approaches and Applications: A Handbook*, Unit for Prosopographical Research, Oxford: University of Oxford, s. 35–70.